

Wyrok z dnia 2 października 2008 r.

I PK 57/08

Odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na wywołaniu rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c.) obejmuje także skutki choroby spowodowanej warunkami pracy, niebędącej chorobą zawodową (choroba pracownicza).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 października 2008 r. sprawy z powództwa Adama D. przeciwko Kompanii Węglowej SA Oddział KWK K. w K. o zadośćuczynienie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z dnia 13 grudnia 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 maja 2007 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Adam D. pozwem wniesionym przeciwko Kompanii Węglowej SA Oddział KWK K. w K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa „tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne doznawane w związku z chorobą słuchu”.

Pozwana Kompania Węglowa SA Oddział KWK K. w K. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2007 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił powództwo „jako przedwczesne” i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy ustalił, że po-

wód od 1 sierpnia 1973 r. do 30 grudnia 2002 r. był zatrudniony u pozwanej, a w okresie ostatnich 12 lat pracował pod ziemią na stanowisku górnik-ślusarz-spawacz-hydromechanik. Od 2002 r. powód nie pracuje, korzysta z emerytury górniczej. Na co dzień powód odczuwa różnego rodzaju utrudnienia związane ze schorzeniem słuchu, „wszelkie sprawy urzędowe musi załatwiać w obecności żony, ponieważ nie słyszy zbyt dobrze, ma również problemy z tym związane w życiu codziennym, nadto rodzinna denerwuje się, ponieważ głośno włączony jest telewizor, kiedy powód z niego korzysta. Ogólnie powód jest nerwowy z powodu tych utrudnień. Leczył się w przychodni przyzakładowej, gdzie powiedziano mu, iż jest to stały ubytek nie do wyleczenia. Nie zalecano powodowi stosowania aparatu słuchowego.” Decyzją z dnia 2 czerwca 2003 r. Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. nie stwierdzono u powoda choroby zawodowej schorzenia słuchu. Powód był wcześniej badany w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy, Poradni Chorób Zawodowych w S., gdzie nie rozpoznano choroby zawodowej. Po odwołaniu się od orzeczenia lekarskiego powód został przebadany w Instytucie Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego Przychodni Chorób Zawodowych w S., gdzie również stwierdzono brak podstaw do rozpoznania „zawodowego uszkodzenia urazu akustycznego”. Powód nie domagał się jednorazowego odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w związku z chorobą - zawodowym uszkodzeniem słuchu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako przedwczesne nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że podstawę prawną powództwa stanowił art. 445 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powoda, a nadto stanowi formę rekompensaty pieniężnej za doznaną krzywdę i powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalności skutków uszkodzenia ciała, jak również wieku poszkodowanego oraz wpływu choroby na jego życie osobiste i zawodowe. Odpowiedzialność pozwanej - jako zakładu górniczego - oparta jest na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 k.c. Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego i podkreślił, że pracownik nie może domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. przed rozpoznaniem jego

roszczeń o świadczenia przysługujące mu z ubezpieczenia społecznego. Prawo do świadczeń ustala i świadczenia te wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a drogę sądową z tym związaną poprzedza postępowanie administracyjno-rentowe. Otwiera ją dopiero odwołanie od decyzji organu rentowego. Dopiero po rozpoznaniu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu z powodu choroby zawodowej czy też wypadku przy pracy pracownik może dochodzić zadośćuczynienia w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Świadczenia z ustawy wypadkowej są limitowane co do wysokości, a odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone w oparciu o art. 445 k.c. mogą być dochodzone przez pracownika tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów ustawy wypadkowej nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy. Żądania zgłoszone bezpośrednio do pracodawcy jako przedwczesne podlegają oddaleniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód nie dochodził przed organem rentowym żądanych roszczeń z tytułu schorzenia słuchu. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę całokształt ujawnionych okoliczności, w szczególności co do trwałości i skutków choroby zawodowej, stopnia doznanych cierpień, ich nasilenia, prognoz na przyszłość, a także fakt częściowego zaspokojenia szkody występującej u powoda odszkodowaniem z tytułu uszczerbku na zdrowiu w określonej kwocie przyznanej w decyzji organu rentowego. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie pieniężne można przyznać jedynie w przypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych, co oznacza, że możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego wyjątkowo, regułą jest bowiem, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. Oznacza to również, iż wysokość ewentualnego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i należy kierować się przy orzekaniu w tym zakresie zasadą umiarkowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją wniesioną przez powoda.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 grudnia 2007 r. [...] oddalił tę apelację. Sąd Okręgowy przyjął jako własne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i uznał, że powód nie wyczerpał postępowania w kierunku otrzymania jednorazowego odszkodowania w związku z chorobą zawodową. Wyrok Sądu Rejonowego jest słuszny i prawidłowy w ocenie Sądu Okręgowego.

Przedmiotowe żądanie jako przedwczesne podlegało oddaleniu. Wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie dawało podstawę do założenia, iż szkoda powoda nie została w pełni zrekompensowana przez świadczenia należne z ustawy wypadkowej. Tymczasem powód, jak do tej pory nie wystąpił na drogę postępowania przed ZUS celem uzyskania jednorazowego odszkodowania. Sąd Okręgowy podniósł, że ustawa z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U. Nr 36, poz. 206) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1990 r. (poza art.17, który uzyskał moc od dnia 27 marca 1990 r.). W art. 4 pkt 3 dokonano zmiany ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 1983 r. Nr 30 poz.144 ze zm.) polegającej na skreśleniu jej art. 40. Zmiana ta w świetle utrwalonych poglądów Sądu Najwyższego, umożliwia stosowanie norm prawa cywilnego w zbiegu z normami regulującymi świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90, OSNCP 1991 nr 7, poz. 79). Oznacza to, że poszkodowany skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej może dochodzić odszkodowania „na zbiegających się podstawach”, tj. na podstawie przepisów ustawy wypadkowej, oraz na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód niepokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., II UKN 273/98, OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 733). Opisywane roszczenia cywilnoprawne nazywane są „roszczeniami uzupełniającymi”. Jednym z takich roszczeń jest dochodzone niniejszym pozwem zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie pieniężne z art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Obejmuje i uwzględnia wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma więc charakter całościowy, ma stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i dlatego polega na jednorazowym przyznaniu określonej kwoty pieniężnej. Natomiast jednorazowe odszkodowanie przewidziane ustawą wypadkową jest jednorazowym odszkodowaniem pieniężnym za stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, którego doznał pracownik, Wynika więc z zestawienia tych przepisów, że pojęcie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest pojęciem szerszym i mieszczącym w sobie inne jeszcze elementy, których nie jest w stanie zaspokoić jednorazowe odszkodowanie. Należy więc przyjąć, iż sąd rozpoznający roszczenie pracownika wynikające z art. 445 § 1 k.c., którego podstawą był wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, musi ustalić dalsze elementy wchodzące w zakres pojęcia krzywdy po-

nad te, które zaspokojone zostały otrzymanym już jednorazowym odszkodowaniem w myśl odpowiedniej ustawy wypadkowej.

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że wysokość otrzymanego jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu stanowiący przyczynę szkody na osobie musi być brana pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 318). Zdaniem Sądu Okręgowego, wobec niezaspokojenia ewentualnych roszczeń powoda z ustawy wypadkowej obciążających organ rentowy, powództwo o roszczenie uzupełniające z Kodeksu cywilnego, jakim jest zadośćuczynienie, okazało się przedwczesne.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez powoda. Wyrokowi Sądu Okręgowego w Gliwicach zarzucono obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności: art. 445 k.c., przez jego niezastosowanie w konsekwencji uznania, że roszczenie było przedwczesne w związku z niewyczerpaniem drogi postępowania administracyjnego w zakresie stwierdzenia choroby zawodowej, mimo że droga ta została wyczerpana albowiem w tym przedmiocie została wydana decyzja sanitarna odmawiająca stwierdzenia choroby zawodowej, a decyzja ta ma walor prawomocności bo nie została zaskarżona, a zatem roszczenie powoda wywodzi się z choroby pracowniczej. Zarzucono ponadto naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 227 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego laryngologa.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie apelacji powoda w całości lub jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów z tytułu zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy skargi kasacyjnej są usprawiedliwione. Powód domaga się zadośćuczynienia, twierdząc, że będąc przez wiele lat pracownikiem strony pozwanej na skutek warunków pracy doznał uszczerbku słuchu, co powoduje dolegliwości w sferze psychicznej, gdyż utrudnia jego prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

Powód nie twierdzi, że zapadł na chorobę zawodową, przeciwnie podaje, że nie stwierdzono u niego tego rodzaju choroby, a decyzja w tym przedmiocie jest prawomocna. Tak skonstruowane roszczenie podlega ocenie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, stosowanych w związku z art. 300 k.p. Powód nie dochodzi roszczeń z tytułu rozstroju zdrowia mającego postać choroby zawodowej. Podnoszone dolegliwości, związane - według twierdzeń powoda - z niekorzystnymi warunkami pracy można określić natomiast jako chorobę pracowniczą. Roszczenie będące przedmiotem rozpoznania w tej sprawie winno być zatem ocenione na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. Istota sprawy polega na ustaleniu (przy zachowaniu reguł dowodzenia), czy powód doznał rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. i - w razie takiego ustalenia - czy ów rozstrój (upośledzenie słuchu) pozostaje w związku przyczynowym z działalnością pozwanej, a ściślej z warunkami pracy.

Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jako prowadząca na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Zgodnie zatem z art. 435 k.c. jej odpowiedzialność byłaby wyłączona tylko w razie ustalenia, że rozstrój zdrowia powoda (gdyby został ustalony i pozostawał w związku przyczynowym z działaniem pracodawcy czyli warunkami pracy) nastąpił wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy powoda lub osoby trzeciej za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Sądy orzekające w tej sprawie nie rozpoznały istoty sprawy, mylnie zakładając, że powód winien wyczerpać drogę postępowania administracyjnego przed organem rentowym w celu ustalenia choroby zawodowej i należnego z jej tytułu „jednorazowego odszkodowania”. Brak stwierdzenia choroby zawodowej i nieprzyznanie „jednorazowego odszkodowania” stanowi w ocenie Sądów przeszkodę do dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu ubytku słuchu. Takie stanowisko można by uznać za słuszne jedynie wówczas, gdyby przedmiotem rozpoznania było żądanie wywodzone z twierdzenia o zachorowaniu na chorobę zawodową. Nie jest to jednak odpowiednie do podstawy faktycznej pozwu. Sąd Rejonowy (co bezzasadnie zaakceptował Sąd Okręgowy) bezpodstawnie poprzestał na ustaleniu dolegliwości, na które cierpi powód i trudności w życiu codziennym, jakie są jego udziałem, a nie przeprowadził dowodów (pomiął zgłoszone dowody) na okoliczność związku przyczynowego między ustalonymi okolicznościami a warunkami pracy w okresie zatrudnienia u pozwanej. Te fakty miały istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., gdyż bez ich wy-

jaśnienia nie można było dokonać oceny zgłoszonego roszczenia w świetle art. 445 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 435 k.c. Dochodzenie roszczeń przed organem rentowym miałoby znaczenie tylko w sytuacji, gdyby żądanie pozwu było oparte na twierdzeniu, że powód cierpi na chorobę zawodową, co nie ma miejsca w tej sprawie. Odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynów niedozwolonych, a w szczególności z tytułu rozstroju zdrowia, nie ogranicza się do uzupełniającej wobec odpowiedzialności organu rentowego odpowiedzialności za wywołanie choroby zawodowej. Nie zawsze zatem dochodzi do zbiegu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy z odpowiedzialnością z tytułu wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego w postaci choroby zawodowej. Odmienny pogląd wynikający z zaskarżonego wyroku nie ma podstawy prawnej.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok oraz - z uwagi na nieprzeprowadzenie niezbędnego postępowania dowodowego - również wyrok Sądu pierwszej instancji podlegały uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

=====